KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Kwietnia.
WTOREK.
ROK 1831.

№ 113.

WSPOMNIENIA.
Powstanie w Płockiem
1794.

Omne trinum perfectum; wczoraj o godzinie 6ej wieczorem, nadeszła tu za pośrednictwem Kommissarza Obwo: *Hrubieszowskiego* wiadomość, o świetnem zwycięstwie, iakie dzielny nasz *Dwernicki* odniosł na *Wołyniu* nad korpusem *Rydygera*. Cały ten korpus rozbity, 12 dział, mnóstwo broni i amunicji z całym rynsztukiem woiennym, zabrane, a sam *Rydyger* wraz z całym prawie sztabem w niewolę wzięty; inne korzyści, nie są ieszcze wiadome, lecz łatwo zgadnąć, że będą wielkie, niezmierne, i nie mało się przyczynią do zupełnego tryumfu sprawy wolności i wyzwolenia ludów z pod jarzma despotów, sprawy, której sam Bóg widocznie sprzyia i dopomaga. Tak więc *Dwernicki* spełnił swoie przyrzeczenie, a my wraz z całym narodem chętnie mu przyznaiemy, że: *Omne trinum perfectum*. W walcę tej czynny udział mieli, i wiele się do zwycięztwa przyłożyli *Czacki* i *Stecki*, ostatni zwłaszcza, który w podniesieniu powstania wielkie położył zasługi, a teraz w bitwie sam osobiście działa odbierał.

Nadeszły tu listy z daty 14 b. m. donoszą że wzruszone na nowo powstanie w *Augustowskiem*, szerzy się z zadziwiaiącą szybkością i powodzeniem. Naczelnik iego Maiar *Puszet* zebrał iuż do 2000 ludzi zbrojnych, z temi zwyciężył i rozproszył oddział nieprzyiacielski przez Gubernatora *Frinken* na przeciw siebie wysłany, wstępnym boiem zdobył miasto *Marjanpol*, gdzie się nieprzyiaciel schronił i obwarował, mnóstwo Rossjan trupem położył, a 60 kilku wziął w niewolą, przyczem znaczna ilość amunicji i rynsztunków woiennych dostało się w ręce iego, poczem przyspieszonym marszem postępuie ku *Suwłkom*. Tenże *Puszet* w oswobodzonym na nowo kraiu przywrócił rząd przez Moskali obalony, do którego wezwał oddalonego przezeń Prezesa Kommissji Wdzkiej *Komara*, nadto powiesić kazał 4ch Szpiegów i dzierżawcę dóbr rodem z Prus, który nie wahał się usługi swoie nieprzyiacielowi poświęcić i łącznie z niemi ziomków swych nękać. Nakoniec tenże *Puszet* wydał pod d. 13 b. m. rozkaz przygotowania znacznych zapasów i magazynów, gdyż iak oświadczył, *Ogiński* w 13,000 powstańców *Żmudzkich i Litewskich*, niebawnie do kraiu naszego przez *Kowno* wkroczy. Z tegoż listu dowiaduiemy się, że nie Moskale powstańców, iak gazety *Pruskie* donoszą, ale przeciwnie powstańcy *Żmudzcy* pod *Rosieniami* Moskali pobili i 4 armaty im zabrali.

Z różnych narodów przybywaią ochotnicy do wojska Polskiego. Onegdaj przybył Podpułkownik *Djumar* Francuz, walczył on pod *Napoleonem* i był w Ameryce. Nosi czapkę karmazynową Polską, którą otrzymał od *Achilesa Miurata*. Przybył także Szlachcic *Węgierski* ozdobiony znakami świadczącemi o iego męztwie, oświadczył że z całą gorliwością walczyć będzie za *wolność Polski*. Gdy chciano od niego nabyć konia, rzekł z zapałem iż za największe skarby nie odstąpi tego przyiaciela, dla którego prosił o dubeltowy obrok a sam ieszcze nieprzyjmuie płacy, bo ma pieniądze, zaś gdy mu ich zabraknie, pewno

znajdzie przy Kozakach. — Niezawodną iest wiadomość że teraz bardzo znaczna część Berlińczyków sprzyia Polakom. — W *Wrocławiu* była kłótnia między rzemieśnikami, co stało się powodem pogłoski o zaburzeniu; spokojność trwa w tem mieście.

Wyiątek z listu młodej Wołynianki, do swoiej przyiaciołki Galicjanki. O co za chwila! iakiż dzień radosny! Wiadomo ci że od 5 miesięcy niemiałyśmy żadnej wiadomości o kochanej Polsce, nasz *Kapitan Sprawnik* co 3ci dzień nas odwiedzaiący zapewniał że buntownicy Polacy albo się , dali albo w pień wyrżnięci. Mój dobry ojc. ciągle milczał, ale uważałam że iakąś nadzwyczajną taiemnicą był zaięty. Cóż powiesz, tenże *Sprawnik* oświadczył że zamyśla mnie zaszczycić oddaniem swej ręki! i że to musi nastąpić na Wielkanoc, a tym czasem iutro odbędą się zaręczyny. Mój ojciec ieszcze milczał, a po niejakiej chwili zaprosił Pana młodego nazaiutrz, co mnie do rozpaczy przyprowadziło; wieczorem padłam do nóg ojcu, zaklinaiąc aby niezezwalał na moie nieszczęście „cierpliwość, moia córko do iutra" rzekł, i odjechał nie mówiąc gdzie się oddala. O moia luba przyiaciołko! po najokropniejszej nocy iakiż nam dzień zawitał! zamiast przybycia *Sprawnika* wpadaią do mego pokoiku wieśniacy i wołaią Polacy! Polacy! w moment widzę całą wieś z siekierami, z kosami; kogoż nakoniec postrzegam... o to Anioły pocieszyciele, *Ułani*, *Krakusy*, *Mazury* i iakby ów obrońca *Wiednia*, ozdobny siwym wąsem waleczny *Dwernicki*. Moie wszystkie dziewki, mężatki i babki niosą pierogi, mięsiwo, ser, posilaią wybawców, a wszyscy mężczyzni stawiaią most rozbieraiąc nawet własne domy na prędkie tegoż mostu ukończenie, po którym Polacy nieprzeszli ale raczej przeniesieni zostali. Jeszcze mi się zdaie że to był sen; ale nie, święta prawda, nadzieia nasza uiszczona. Dopiero teraz pojmuię dla czego mój dobry ojciec przez kilka tygodni tyle był zaiętym; przysposabiał broń, i dziś gdy to piszę, należy do ochotników tworzących się w *Porycku*. Mój *Sprawnik* podobno iuż iest w *Żytomierzu*. Dziś odsyłam do *Torczyna* moie kolczyki, mój fermoar, zegarek, łańcuszki, pierścioneczki, jako ofiarę dla odradzaiącej się ojczyzny; przyłączam oraz obrączki które *Sprawnik* zostawił w wilją zaręczyn.

Rapporta urzędowe o działaniach woiennych. Gdy zwycięztwa nasze przymusiły nieprzyiaciela do odstąpienia *Wisły*, korpusa które dotąd broniły przeprawy tej rzeki, przeszły na drugą stronę, Jenerał *Sierawski* na czele kilku Szwadronów, 6 batalionów nowo uformowanych, po większej części w kosy i piki uzbroionych, i 6 dział z których dwa 3 funtowe, przeprawił się pod *Kazimierzem i Solcem*. Jenerał ten przeznaczony iedynie do prowadzenia *małej wojny*, nieprzeciął się swoiemi instrukcjami. Posunął się ku *Lublinowi* w którym to punkcie, ważnym dla nieprzyiaciela, znajdowały się przeważne siły, i lubo dobrze uwiadomiony o takowym stanie rzeczy, postanowił zwodzić walne bitwy, żołnierzem wcale do tego nieusposobionym. Dnia 16 Kwietnia Pułkownik *Łagowski* formuiący przednią straż Jen: *Sierawskiego* spotkał przemagaiącą się z Artyllerją pod *Bełżycami*. Jenerał *Sierawski* pośpieszył mu na pomoc i z częścią swoiego korpusu doszedł wieczorem do *Bełżyc*. Tam przekonawszy się że siły nieprzyiacielskie są nader przemagaiące, cofnął się do wsi *Wronowo*, gdzie iednak dnia następuiącego postanowił przyiąć bitwę, która za zbliżeniem się nieprzyiaciela wiodła się kiika godzin bez innego rezultatu iak straty

aby się stawił do zawarcia kontraktu. — Podpułkownik Rudnicki.

Z powodu często odbieraiących listów pod Adresem Administracji Jeneralnej Dóbr i Interessów JW. Hr: Potockiego od wielu osób do niego interessuiących, których strony interessowane niefrankuiących, których strony interessowane niefrankuiący, lecz na koszt odbieraiącej przesyłaią. Ostrzega ią, lecz na koszt odbieraiącej przesyłaią. Ostrzega się niniejszym kogo to dotyczeć może, ażeby odtąd listy w własnym interesie pisane frankowanemi były inaczej bowiem przyiętemi nie będą.

Wody gorzkiej prawdziwej (Pilnauer bitter wasser) w najlepszym zachowaniu, nabyć można w Aptece pod S, Krzyżem przy ulicy Krak: Przed: Nr 408. Tamże młodzieniec z klassy 5ej Szkół Woiewódzkich na ucznia Farmacji iest potrzebny, życzący zechcą się w wymienione miejsce zgłosić, do Andrzeia Kraiewskiego Aptekarza.

Podaie się do publicznej wiadomości: iż rozmaite ruchomości i sprzęty domowe, po Wilhelmie Maschwitz buchalterze Komory Konsumwo-składowej pozostałe, przy ulicy Kanonia w domu pod Nr 78 znajduiące się, z polecenia Trybunału pod d. 13 b m i r. do Nru 6328 wydanego przez publiczną licytacją w tem samem miejscu w d. 28 b m i r. to iest we Czwartek o godzinie 3ej z południa wyprzedane będą. Andrzej William Reient.

D. 1 Maia r. b. otwiera się znów PENSJA WYŻSZA PŁCI ŻENSKIEJ pod dozorem P. Ciemniewskiej przy ulicy Senatorskiej w domu W. Petyskusa.

W Rynku Grzybowskim zwanym w Warszawie, prawnie zaięte ruchomości iakoto: Szafy, Komoda, Lustra, Stoliki, Odzież, Obrazy i t p. o godz: 10 z rana w d. 27 m i r. sprzedanemi zostaną.

Edward Marjewski Komornik.

W Warszawie w domu przy ulicy Chłodnej Nr 914 prawnie zaięte ruchomości iakoto: Szafa, Stoliki, Krzesła, Zegar, Lanszafty, i t p. prze publiczną Licytacją w d. 28 m i r. o godzinie 11ej z rana sprzedanemi zostaną. Edward Marjewski K.

Do naięcia każdego czasu lub od S. Jana LOKAL kwalifikuiący się na Szynkownią lub Traktjernią, przy ulicy Bednarskiej Nr 2688. Informacja w tym samym domu w Handlu Korzeni i Win.

13 Okien z SEBERAMI do marynowania, iest do sprzedania pod Nr 388 w Tarnowskich pałacu na Krak: Przed: u Ogrodnika.

NAUCZYCIEL mogący znaczną ieszcze liczbę godzin w tygodniu poświęcić udzielaniu wszystkich nauk szkolnych, tudzież języka francuskiego, prosi osoby którym iego usługi mogą być przydatne o zostawienie adressu w biórze Informacyjnem.

Paweł Reinberger Porucznik z Legiów Włosko Polskich i Nadwiśl: przybył do Warszawy 25 b m. i r. celem udania się do linji boiowej i za odebranym Rozkazem Kom: Rządo: Wojny udaie się na powrot do Kalisza gdzie oczekiwać będzie dalszego Rozkazu udania się na Wołyń.

Franciszek Wajss wspólnik Handlu moiego d. 23 b m. rozstał się z tym światem, z tego powodu Magazyn Szkła w domu 461 przy ulicy Senatorskiej przez nieiaki czas będzie zamknięty. W. J. Gotlib.

Para KONI rosłych, anglizowanych gniadych po 7 lat, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość pod Nr 372 na Krak Przed: w domu Malcza na 2 piętrze i KLACZ wierzchowa, anglizowana, gniada.

Osoba przeieżdzaiąca Nowym światem zgubiła Pudełko papierowe niebieskie, w którem znajdował się Kapelusz słomkowy bardzo cienki, wiele czepków, czapeczek dziecinny i blondyn prawdziwych. Łaskawy znalazca zechce odnieść go do domu dawniej Mikulskiego a teraz Friedrichsa przy ulicy Nowy świat na pierwsze piętro a oprócz szczerego podziękowania przyzwoitą odbierzę nagrodę.

☞ Obok Karmelitów przy ulicy Krak: Przed: w domu Nr 385 na dole, po utrzymuiącej roboty damskie, iest LOKAL z przedpokoiu, salonu dużego, dwóch pokoików; z alkową, kuchnią oddzielną, piwnicą i drwalnią, każdego czasu, wyporządzony, do naięcia; bliższa informacja u Rządcy w tymże domu mieszkaiącego.

W skutek upoważnienia presydji Try: C. W. Mr sprzedawane będą po Samuelu Rittnerze w domu przy ulicy Czerniakowskiej pod Nro 3047 w Warszawie d. 2 Maia r. b. i dni następnych różne ruchomości iako to: precjoza, srebro, porcelana, szkło, cyna, miedź, blacha, meble różne, pościel, bielizna, suknie, lustro, sprzęty kuchenne, xiążki, żelastwo, powozy, bryczki, zaprzęgi, inwentarz żyiący i różne sprzęty gospodarcze, przez publiczną licytacją gotowizną płacić się maiące. Truszczyński, K.

W dniu 28 m. i r.b. o godzinie 9 z rana i dni następnych odbywać się będzie w Sali giełdowej Banku polskiego licytacja kosztowności iako to: srebery,

zegarków, pereł i t. p. w tymże Banku zastawionych a w swoim czasie niewykupionych, za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

W Dobrach Ołtarzew przy Stacji Pocztowej i Traktcie chaussée, Kaliskiem, Poznańskim; Toruńskim, Berlińskim, 2 mil od Warszawy, iest do sprzedania każdego czasu prawem wieczystem Austerja z przywileiem szynkowania, różnych trunków i innych do Austerji należących zysków, za opłatą raz na zawsze opłacać Dzierżawy, bliższą wiadomość powziąść można w zamieszkaniu Dworskim w Ołtarzewie.

Z Gdańska przybyły zdatny EKONOM który przez lat 15 ten obowiązek pełnił, znaiący się dokładnie na Piwowarstwie, Gorzelnictwie, Leśnictwie i polowem Gospodarstwie, maiący zaszczytne świadectwa, życzy stosownego do swych zdatności miejsca. Wiadomość o nim pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej u Malarza Dennemanna.

Od Sgo Jana, iest do wydzierżawienia OBERZA, z najwygodniejszemi stancjami dla przeieżdzaiących, przy trakcie bitym Kalisko-Poznańskim, o 3 wersty i pół od Sochaczewa. Oberza ta z całą propinacją należy do dóbr Kożuszki, wiadomość o warunkach dzierżawy, każdego czasu u rządcy tychże dóbr dowiedzieć się można.

Fabrykant SUKNA ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż przeniosł swój Skład z ulicy Miodowej z pod Nr 489 z domu Łaszczyńskich na ulicę Długą do domu W. Reienta Ostrowskiego Nr 543 naprzeciw Kościoła XX. Piiarów dawniej Elerta zwanego. Wspomniony Skład iest zaopatrzony w różne gatunki Sukna świeżego, które po cenie umiarkowanej przedaie. Martwich.

Przy ulicy Długiej pod Nr 556 przeciw Szkół XX. Piiarów, w Składzie podpisanego w podworzu, nadszedł znaczny transport SZKŁA Aptekarskiego i Butelek do Piwa i rozmaitych trunków; które w każdym czasie do miejsca oznaczonego dostawione będzie. W. Pinck.

OBRAZ olejno malowany wystawiaiący Heroda i Ścięcie Świętego Jana, iest do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Freta Nr 270 na 1m piętrze wchód od podwórza.

W Kantorze przy ulicy Długiej Nr 550 w domu dawniej Baldego obok domu Lasockich iest Skład Win Węgierskich i Rum. Jamajki kilka set gąsiorów i kilka tysięcy Butelek Wina węgiers: na różne ceny więcej i mniej wytrawne, od kilkunastu lat wystałe, w dobrych gatunkach, czyste i zdrowe przedaią się ciągle w zniżonej cenie tak na garce iako w sporych butelkach: iest także prawdziwe Wino Francuskie stare 18toletnie na zł. 8 butelka wartuiące zł. 15, czerwone Erlauer kilkoletnie, Essencja stara i kilkadziesiąt butelek starej madery. Rum Jamaika garniec zł. 21 gr 15 spora butelka zł. 4 gr: 25 Wina butelka zł. 3 gr; 5 zł. 4 i zł. 5 iuż są bardzo wyborne i wytrawne. Także można nabyć Sukna czarnego w dobrym gatunku w zniżonej cenie po zł. 16 łokieć.

Ktoby z Obywateli chciał zrobić ofiarę dla naszych Rycerzy z Łóżek, z Sienników Poduszek, Prześcieradeł, przykryć, zgoła kompletnych, znajdzie takowe w Składzie u Zejlmana Fiszla Machonbauma przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1802, za cenę iaką płaci Dozór Szpitali.

Podaie się do wiadomości publicznej, iż dobra Kampinos z wszelką propinacją są do zadzierżawienia od 1go Czerwca, ktoby sobie życzył ie trzymać niech się zgłosi do wsi Kampinosa do P. Witkowskiego, tam znajdzie u niego informacją tej propinacji przez dziennik roczny który utrzymuiemy.

W następuiący Czwartek to iest d. 28 b. m. b. m. o godź: 2 z południa przy ulicy Krak Przedś w Domu pod Nr 417 na 3 piętrze odbywać się będzie licytacja na SUKNIE DAMSKIE i POŚCIEL za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące.

W nowo założonym Sklepie SUKNA przy ulicy Miodowej pod Nr 489, sprzedaie się tam różnego gatunku Sukno z własnej fabryki.

Joanna Martwich.

PUDEL cały biały do wpół ostrzyżony zginął w d. 18 b. m. Uprasza się kto go u siebie trzyma lub ktoby wiedział o nim, raczy dać znać pod Nr 404 przy ulicy Krak: Przed:

Na dniu onegdajszym wieczorem w Rynku Nowego Miasta zginęła SUCZKA mała, z gatunku angielskiego, cała biała, sierci delikatnej długiej, łep kasztanowaty, z białą strzałką, uszy kasztanowate długie wiszące, z łatką na prawym boku: z ogonkiem długim kosmatym zwieszonym. Ktoby takową pod Nr 1833 przy ulicy Zakroczymskiej na 1e piętro po prawej ręce wchodząc, odprowadził, otrzyma nagrodę Zł. 9.

Dziś rano ciepła sto: 3. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAI: Jutro *Szukaj a znajdziesz*, *Panna Pułkownik*, *Kossynjer*.